

samolot motorowy samolotowy. Samoloty zabrakły w
 u siebie, a w 15 minut po zabraniu się samolotów wy-
 nastąpiła salwa, a następnie pojedyncze strzały. Salwa była oddana
 już wyciekiem się z odległości orientacyjnej z karabinem ręcznym
 ponieważ były niewodne strzały. Poizolowane pojedyncze strzały
 natomiast były oddane już mi to zdaje z rewolwera
 ponieważ były trochę słabsze. Był Moskaleni i Gwardia-
 wiec byli przy operacji nie wiem. Już mi mówił puł-
 nik Dobrowski operacji dokonanej i amunicji. Nie wy-
 nastąpiła chyba pluta operacyjna, natomiast z plutem pro-
 bierano. W pół godziny po oddaniu salwy strzały, samoloty
 się odjechały, chwilkę później przyszedł do mnie Dobrowski i
 powiedział mi, że jest już po operacji i ich nie ponosi
 zobowiązań więcej stracenia. Gdybyśmy przyszedł na to miejsce
 zobowiązań grób jeszcze rozkopany. Grób ten nie był
 zamierzony, był tylko zerwany z ziemią. W odleg-
 łosci mniej więcej 10 metrów od grobu była kadłub samolotu.
 Był wroni. Bezpośrednio po odzyskaniu miejsca na mi-
 łącego się na patrol w las. W czasie obchodu Dobrowski,
 który w czasie trwania operacji ubezpiecał drogę od
 strony Kabat, powiedział mi, że po przejściu samolotów
 obliczył się do miejsca na mi-łącego, że mógł
 być w miejscu miejscu jedynym z opłat, a obrotów pluta
 operacyjnego, kapitanem i amunicją. Lipskiemu. Rozmowa
 ta w jego relacji miała miejsce następująco: Wzrostem upy-
 tał się jego ce co wstąpił rozkładał, Lipski odpowiedział
 mi "ponieważ jesteś bandytą". Na to wzrostem
 odpowiedział mi "nie jestem bandytą, a inżynierem Bogdanem.
 Strasznych w tej operacji było 10-ciu. Nastąpiła
 operacja odbyła się 18 sierpnia 1943 r. w ten sam spo-
 sób jak pierwsza. Chwila rannego było pilnowaniem
 drogi i był do Kabat w odległości 500-600 metrów od
 miejsca operacji, wtedy tamtych w tym czasie nie
 przejściata ludność epików. To samo rannego mi
 Dobrowski z drugiej strony miejsca operacji na drodze
 również z Kabat do Bytu. Po drugiej operacji ponie-

[Signature]

chciał mi Dobrowski, że miało zostać tym razem straconych
dwadzieścia kilka osób. Służbom specjalnym we wszystkich
specjalnych obwodach napisano zawiadomienie powołującej policji
na powiat warszawski Lipscher, który pewnego dnia we-
szedł do siebie Dobrowskiego i zapytał o kogoś mi pilnie
więcej straceni na których służbowo postawiła kary.
Dokąd przy tym, że musiał sam kary taki usunąć.

28.9.1943 r. miasta więzienia Specjalnego. Wyjazd
skazanych na kary - tej kary strony w i w popraw-
nich wyprawach, przebieg jej również był podobny, ob-
kary z dnia 18 lipca; 18 sierpnia. Według Słowa Dobrowskiego w
rozmowie ze mną w tej ostatniej sprawie miało być 14-tu.
Wierząc się nie uważam za ucieczkę, żeby w spe-
kacji brata wchiał rezerwa granatowej policji, funkcjonującej
w kamienicy powiatowej w Warszawie przy ulicy Dworcowej.
Rezerwa ta służyła do ochrony ulicy, którą wstąpił
do policji w czasie wojny wyprzedzając zadanie ochrony
żandarmerii niemieckiej. Zauważam, że na posterunku i
dyżurach pełniło służbę tylko dwóch S. J. Dobrowski
i ja. Dobrowski po wyzwoleniu został aresztowany i podobno
został osadzony w obozie dla Niemców w Stamborowie. Pr-
wiedzi w stosunku do mnie i mojej pracy podczas okupacji
właśnie polskie nie miały żadnych zarzutów, natomiast przy-
szły na służbę do Polskich Kolei Państw. w Pieszanem. Ob-
cytaw. Na tym miejscu wspomnę. Wskazano "1944"
"żandarmerii" - Poprawiono dyżurnie "Lipscher".

Władysław Gomułka
Lublin

Princa praca
Kamionka